

Monika Szczot

ORCID: 0000-0002-2062-5919

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DIAGNOZA MEDYCZNA CZY ARGUMENTACJA RETORYCZNA? ANTYCZNA I STAROPOLSKA SATYRA WIERSZOWANA WOBEC CHORÓB DUSZY I CIAŁA

Medical Diagnosis or Rhetoric? Ancient and Old-Polish Satiric Poems on the Subject Mental and Physical Health

Abstract: The article is concerned with the analysis of the Ancient Roman and Old-Polish satirical poems employing the medical discourse, used by the authors for artistic, rhetorical, utilitarian and ethical effect. Broadly understood medical issues are a pretext for the satirical texts, diagnosing the physical and mental state of the society. The authors style themselves as the poets as well as physicians, diagnosing all the sins and transgressions of their contemporaries. They comment on all types of diseases: physical, mental and social.

Keywords: ancient satire, Old Polish satire, medical diagnosis, illness, rhetoric, persuasion, remedy

Słowa kluczowe: satyra antyczna, satyra staropolska, diagnoza medyczna, choroba, retoryka, perswazja, remedium

Rzymska i staropolska satyra wierszowana mają wiele cech wspólnych; łączy je specyficzna wierszowana forma zapoczątkowana przez rzymską satyrę heksametryczną oraz układanie pojedynczych satyr w cykle kilku lub kilkunastu utworów, które piętnują negatywne elementy życia społecznego, politycznego, literackiego etc. Autorzy satyr bez względu na czas ich powstania są wyrazicielami pewnej opinii społecznej i obywatelskiej, często przybierają oni postawę *homo extraneus*¹, epatu-

¹ Określenia *homo extraneus* i *dramatis persona* pochodzą z (nadal!) interesujących i w dużej mierze aktualnych rozważań Dawida Hopensztanda, zob.: D. Hopensztand, „Satyry” Krasickiego, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, red. K. Budzyk, Warszawa–Łódź 1946, s. 380–381.

jącego naiwnym aprioryzmem, pokorą (często ironicznej?!) niewiedzy, zdziwieniem, zgrozzeniem i oburzeniem, wreszcie prostotą moralnych zaleceń. *Dramatis persona* w satyrze operuje już od czasów antycznych topiką *laudes temporis acti*, odwołując się do dalszej lub bliższej przeszłości na czele za złotym wiekiem, *mos maiorum*, *aurea mediocritas*, zasady *aptum* w sferze etycznej i estetycznej. Satyrę cechuje negacja zjawisk i krytycyzm, wynikający z programowego założenia wpisanego w ten gatunek, a może w ogóle w tendencję satyryczną, że celem dążeń autora jest zobrazowanie, napiętnowanie i ośmieszenie pewnych postaw i zachowań przed odbiorcą. Sankcja satyryczna odwołuje się do kryteriów zdrowego rozsądku, pokazuje absurdalność wybranych sytuacji, ośmiesza szkodliwe zachowania, w pewnym sensie jest literacką formą kontroli jednostek oraz grup społecznych². W satyrze antycznej dominuje idea satyrycznej negacji, a więc autorzy nie przedstawiają wprost programu pozytywnego; skupiają się raczej na ośmieszeniu cech ludzkiego charakteru (Horacy), posługują się mniej lub bardziej zjadliwą inwektywą imienną i agresywnością o różnym stopniu nasilenia (Lucyliusz i Juwenalis). Ośmieszenie, komizm i inwektywa budują w starożytnych utworach fundament artystycznego uogólnienia rzeczywistości przedstawionej w krzywym zwierciadle. Gatunek czysto satyryczny, jak twierdzi w swoich teoretycznych rozważaniach Linda Hutcheon, uważa za swoje główne zadania poprawianie oparte na wartościowaniu negatywnym³. W pełni aspekt ten widać w założeniach teoretycznych satyr staropolskich, które są definiowane za Pontanem jako utwory służące naganie zepsutych obyczajów, wyszydające ludzkie błędy i wyśmiewające nieobyczajność ludzi niecnotliwych. Satyra ośmiesza i gani ludzi leniwych, pasożytów, okrytych hańbą, gadułów, niewdzięczników, rozpustników, pijaków, skąpców, lichwiarzy, skrytobójców, złodziei i cudzołóżników⁴. Za Pontanem definiowano satyry jako utwory powstrzymujące ludzi od błędów i zachęcające do cnoty za pomocą śmiechu i krytyki; podkreślano jej społeczną i prewencyjną użyteczność⁵. Założenia o podwójnej roli satyry (tzn.

² Por. rozważania teoretycznoliterackie o satyrze jako gatunku dydaktycznym: M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1991, s. 436–441.

³ Zob. Inspirujące uwagi na temat estetyki satyry zawarte w artykule: L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia – o ironii w ujęciu pragmatycznym*, tłum. K. Górka, „Pamiętnik Literacki” 1986, t. 77, z. 1, s. 331–350.

⁴ U Pontana czytamy: „Irridet et exagitat satyra inertes, parasitos, deformes, loquaces, ingratos, libidinosos, potatores, avaros, faeneratores, sicarios, fures, adulteros etc.” J. Pontanus, *Poeticarum institutionum libri tres*, Ingolstadii 1594, s. 172. (Tłumaczenie fragmentu z Pontana na język polski M.S.). Por. także rozważania Teresy Michałowskiej na temat genologii satyry staropolskiej: T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 149–151.

⁵ „Ergo satyram ad homines absterrendos a vitiis et ad virtutem obiurgatione irrisioneque impellendos natam habemus confiteri. Ex quo patet, quanta sit eius utilitas: corriguntur nimirum perversi, et reliqui aculeos poetarum istorum metuentes a nequitia et scelere longius refugiant”. J. Pontanus, *Poeticarum...*, s. 172. (Możemy więc wyraźnie wskazać, że satyra przeznaczona jest do odstraszenia ludzi od błędów i pobudzania do cnoty przez naganę i śmiech. Jest oczywiste, jak

ganiącej i zachęcającej do cnoty) znalazły swoje odzwierciedlenie w wyróżnionych przez teoretyków szkolnych dwóch jej odmianach: *dirae* – to utwór potępiający zło, a *protrepticon* miało za cel zachęcać do dobrego postępowania⁶. Innym ważnym aspektem różniącym satyry antyczne i staropolskie jest inwektywa imienna, od której autorzy staropolskich, a także oświeceniowych satyr wierszowanych (Krasicki, Naruszewicz), wsparci założeniami teoretycznymi, będą się odżegnywać⁷. Warto jeszcze przed właściwymi rozważaniami zwrócić uwagę, że omawiana satyra staropolska ma swój rys innowacyjny: dotyczy on utylitaryzmu, moralistyki i dydaktyki służącej celom politycznym, społeczno-obyczajowym i literackim. Satyra staropolska nie tylko pokazuje upadek obyczajów i krytykuje współczesne zepsucie, lecz także wyraźniej niż satyra antyczna szuka sposobów naprawy zaistniałej sytuacji. Wiąże się to zapewne ze wspomnianą wyżej dominacją celów użytkowych, dyktowanych sytuacją polityczną i społeczno-obyczajową kraju⁸.

Zadaniem tego artykułu jest spojrzenie na satyry przez pryzmat obecności w tych utworach dyskursu medycznego, wykorzystywanego przez autorów dla celów artystycznych, retorycznych, utylitarnych (jak w satyrze polskiej), a zapewne także etycznych, skoro celem satyr jest poprawa złych obyczajów. Problemy, jakie warto rozważyć, to po pierwsze, jak satyra antyczna i polska odwołują się do motywu (tematu) choroby, kiedy i w jakich celach autorzy utworów satyrycznych sięgają po język medycyny, do czego go wykorzystują i jakimi funkcjami go obdarzają? Inną ważną kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie pouczenia i rady dają swojemu odbiorcy satyryczni twórcy? Wreszcie pozostaje do rozważenia problem postawiony w tytule artykułu, czy celem satyryków jest postawienie diagnozy medycznej współczesnego społeczeństwa?

Jedno jest wszakże pewne, że autorzy zarówno satyr antycznych, jak i polskich, jawią się jako specjaliści i eksperci od fizycznej, psychicznej i społecznej kondycji człowieka⁹. Satyryczny ogląd obejmuje współczesne doświadczenia

wielka jest jej użyteczność: bez wątpienia występnii poprawiają się, a pozostali obawiając się ostrzy poetów unikają nikczemności i niegodziwości. Tłum. M.S.).

⁶ Zob. T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna...*, s. 151.

⁷ W rozważaniach tego artykułu przywołuję także w charakterze ważnego uzupełniającego kontekstu polską satyrę oświeceniową.

⁸ Przewaga celów użytkowych nad estetycznymi jest cechą charakterystyczną prozy staropolskiej podkreślana przez Jadwigę Rytel. Zob. J. Rytel, *Studia z dziejów prozy staropolskiej*, Warszawa 1990, s. 26–49.

⁹ Por. interesujące uwagi zawarte w artykule: A. Barchiesi and A. Cucchiavelli, *Satire and the Poet: the Body as Self-Referential Symbol*, [w:] *The Cambridge Companion to Roman Satire*, ed. by K. Freudenburg, Cambridge 2005, s. 207–223. O związkach literatury dawnej i medycyny, zob. także wybrane opracowanie inspirujące dla tego szkicu: *Sposoby leczenia dawniej a dziś w świetle literatury i medycyny*, cz. III, red. E. Łoch, G. Wallner, Lublin 2006, s. 49–56; *Zgubić się i odnaleźć. Choroba ciała i umysłu. Ikoniczność w dawnych literaturach romańskich*, red. M. Surma-Gawłowska, Łask 2007; *Studia Litteraria Polono-Slavica*, t. 6: *Morbus, medicamentum et sanus*, red. R. Bobryk, J. Faryno, Warszawa 2001.

społeczne i polityczne, autorzy satyryczni wszystkich epok katalogują deformacje społeczne, odstępstwa od przyjętych norm obyczajowych czasem agresywnie (Lucyliusz, Juwenalis, Opaliński), czasem z pobłażliwym uśmiechem (Horacy, Krasicki), wreszcie z filozoficznym zacięciem w stylu diatryby (Persjusz). Wszystkie te oceny cielesności i moralne wartościowania odbywają się w ambivalentnym i uzupełniającym się świecie cnót i wad, zasług i występków, pochwały czasów minionych i nagany zepsutej współczesności. Autorzy satyr otwarcie w swoich utworach mówią, że piszą satyry z konieczności, zmusiły ich do tworzenia takich utworów zaistniałe okoliczności. Wymieniane przez satyryków pobudki pisania wskazują, że uważają się oni za ekspertów i znawców kondycji współczesnego sobie społeczeństwa. W pewnym sensie zachowują się więc jak lekarze; ich diagnoza jest jednak bardziej ogólna (a może bardziej wszechstronna?!), ponieważ przywodzi na myśl kliniczne i traumatologiczne spojrzenie na cielesność i *psyche*, nie cofa się przed wstydliwymi dolegliwościami ciała, chorobami duszy oraz dysfunkcjami społecznymi i występkami natury politycznej, a także wadami ludzkiego charakteru i usposobienia. Wachlarz wymienianych w satyrach chorób, przypadłości i niedomagania jest bardzo bogaty, miejscami wzmacniany przez poetyckie zabiegi hiperbolizacji i enumeracji. Poeci traktują swoje pisanie jako powołanie, służące celom społecznym i ogólnoludzkim. Oni wiedzą, że „est modus in rebus, sunt certi denique fines, / quos ultra citraque nequit consistere rectum”¹⁰ (I 1, w. 106–107), chwałą takich jak Lucyliusz, który otwarcie w występki godził i obnażał lajdactwa (por. Horacy II 1, w. 63–64)¹¹. W satyrze trzeciej księgi I Horacy mówi wprost o roli satyryka-lekarza, zwracając się do swoich ziomków Rzymian, opanowanych żądzą bogactwa i urzędów:

audire atque togam iubeo componere, quisquis
 ambitone mala aut argenti pallet amore,
 quisquis luxuria tristive superstitione
 aut alio mentis morbo calet: huc propius me,
 dum doceo insanire omnis vos, ordine adite.
 danda est ellebori multo pars maxima avaris:
 nescio an Anticyram ratio illis destinet omnem¹². (II 3, w. 77–83)

¹⁰ Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri*, ed. by C. Smart, Philadelphia 1836, www.perseus.tufts.edu [dostęp: 18.03.2020]. Przy cytatach satyr Horacego podaję numer księgi i numer utworu oraz numery cytowanych wersów. Tłumaczenie: „Jest ci we wszystkim miara, jest pewna granica, / Poza którą przestaje już cnota być cnotą”. Horacy, *Satyry*, tłum. J. Czubek, [w:] *Trzej satyrycy rzymscy. Horacy*, tłum. J. Czubek, *Persjusz – Juwenalis*, tłum. J. Sękowski, wstęp i komentarz L. Winniczuk, Warszawa 1959, s. 36.

¹¹ Zob. Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri*...

¹² Tamże. Tłumaczenie: „Popraw togi i słuchaj, ty, którym już miota / Niebezpieczna choroba: urzędów i złota. / Co na zbytki, zabobon cierpicie ogromnie / Lub inną jakąś słabość, zbliżcie się

Juwenalis podkreśli w programowej satyrze pierwszej, że musi pisać satyry, ponieważ w Rzymie zepsucie osiągnęło szczyt¹³ (I, w. 151) i że „quidquid agunt homines, votum timor ira voluptas / gaudia discursus, nostri farrago libelli est”¹⁴ (I, w. 85–86).

Krzysztof Opaliński w Przedmowie do swoich *Satyry*, zestawianej przez badaczy z przywoływaną już tutaj satyrą pierwszą Juwenalisa¹⁵, powie o swoim przymusie pisania satyr zrodzonym z oburzenia.

Jakie zbrodnie, występki, fałsze tymi czasy
Panują, i nieszczerość, jakie oszukania,
Wszeteczeństwa i niewstydy, chciwość i cokolwiek
W obyczajach może być złego i brzydkiego!
Więc w rządzie pospolitym, a raczej nierządzie,
Jaka i konfuzja, jakie zaniedbanie¹⁶. (Przedmowa, w. 18–23)

Ignacy Krasicki w programowej satyrze *Świat zepsuty* napisze o atrofii wartości, odejściu od obyczajów przodków i degeneracji czasów współczesnych, przywołując na myśl Juwenalisowe narzekania, że „difficile est satiram non scribere”. Poeta oświeceniowy wymienia niedoskonałości i wady, które stają się przyczyną dokuczliwych i dotkliwych „dolegliwości”, gnębiących rodaków.

Płodzie, szacownych ojców noszący nazwiska!
Zewsząd cię zasłużona dolegliwość ściska;
Sameś sprawcą tych twych losów. Zdrożne obyczaje,
Krnąbrność, nierząd, rozpusta, zbytki gubią kraje¹⁷. (I 1, w. 59–62)

tu do mnie. / Żeście wszyscy niezdrowi, kolejno wyłożę. / Najwięcej ciemierzycy kutwom dać być może; / Nie wiem, czy Antycyra starczy w tej chorobie”. Horacy, *Satyry*..., s. 70.

¹³ Por. Satyra I Juwenalisa: „omne in praecipiti vitium stetit” (Sat. I, 151). *Juvenal and Persius with an English Translation*, ed. by G.G. Ramsay, London 1928, www.perseus.tufts.edu [dostęp: 18.03.2020].

¹⁴ Tamże, przekład: „Wszystko, co robią ludzie: gniew, strach, żądza, sprzeczkę, / Ból radość – oto pokarm dla mojej książeczki”. Juwenalis, *Satyry*, tłum. J. Sękowski, [w:] *Trzej satyrycy rzymscy*..., s. 119. Przy cytacie satyr Juwenalisa podaję numer satyry i numery cytowanych wersów.

¹⁵ O antycznych inspiracjach satyr Krzysztofa Opalińskiego, zob.: T. Mandybur, *Ślady wpływu satyryków rzymskich na polskich*, Jarosław 1888, s. 18–25 i 30–33. Tenże, *Krzysztof Opaliński jako pisarz satyryczny*, Jarosław 1889, s. 59–81. S. Rygiel, *Rzymskie wzory i źródła satyr Krzysztofa Opalińskiego*, „Eos” 1912, t. 18, z. 1, s. 60–89. S. Skimina, *Persjusz w Polsce*, Toruń 1952, s. 23–26. S. Grzeszczuk, *Uwagi o technice artystycznej „Satyr” Krzysztofa Opalińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1957, t. 48, z. 2, s. 385–389. A. Sajkowski, *Krzysztof Opaliński: wojewoda poznański*, Poznań 1960, s. 153.

¹⁶ K. Opaliński, *Satyry*, oprac. L. Eustachiewicz, Wrocław 2005, s. 4. Przy cytacie satyr Opalińskiego podaję numer księgi i numer utworu oraz numery cytowanych wersów.

¹⁷ I. Krasicki, *Satyry i listy*, wstęp J. T. Pokrzywniak, oprac. tekstów i komentarze Z. Goliński, Wrocław 1988, BN I 169, s. 15. Przy cytacie satyr Krasickiego podaję numer księgi i numer utworu oraz numery cytowanych wersów.

Szeroko rozumiana problematyka medyczna jest punktem wyjścia satyrycznych rozważań diagnozujących stan fizyczny, psychiczny i obyczajowy społeczeństwa. Wszyscy autorzy zgodnie podkreślają, że ich utwory wyrastają z potrzeby chwili, „indignatio zaraz fecit versum”¹⁸ (Przedmowa, w. 14), a satyryk jest poetą i lekarzem w jednym, który czyni rachunek sumienia ze wszystkich grzechów i przewin swojej współczesności. Medycyna jest obecna w satyrach przez leksykę, która diagnozuje społeczne niedomagania, wprost nazywa choroby i przypadłości, ale także podaje medykamenty, antidota, kuracje.

Choroba może być jednym z tematów utworów, ale także stanowić element obrazowania użyty w poetyckiej materii, może służyć przestrodze, może być nauką albo pouczeniem wplecionym w literackie *exemplum*, które służy celom perswazyjnym i moralizatorskim. Ważną postacią chętnie przywoływaną przez satyrę jest lekarz. Jest to postać zagadkowa, wieloznaczna, można powiedzieć jednak, że w pewnej mierze topiczna, czy archetypiczna; mediująca między życiem a śmiercią, a jednocześnie „pozbawiona biografii”¹⁹, będąca jednym z typów (charakterów), występującym również w innych gatunkach takich jak epigram czy antyczny sympozjon. Ma więc lekarz w satyrze funkcje poważne: jest powiernikiem słabości, pomocnikiem służącym pomocą w potrzebie, „ut te / suscitet et reddat gnatis carisque propinquis”²⁰ (I 1, w. 83), medykiem, który „multum celer atque fidelis / excitat hoc pacto”²¹ (II 3, w. 147–148) i który za swoje leczenie dostanie godziwą zapłatę²². Lekarz jest profesją, która wymaga przygotowania i odpowiedniego wykształcenia, leczenie to jednocześnie rzemiosło i sztuka, dlatego powiada Opaliński „Nie tykaj się lekarstw, / Jeżeliś nie medykiem”²³ (I 2, w. 48–49).

W Rzymie początkowo leczono chorych w obrębie rodziny albo uciekano się do pomocy kapłanów. Z czasem pojawili się w Rzymie pierwsi lekarze greccy, wnosząc do domów rzymskich postęp, czyli zaczątki medycyny naukowej²⁴.

¹⁸ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 4. Opaliński przywołuje tymi słowami satyrę I (w. 73) Juwenalisa.

¹⁹ С.А. Гончаров, О.М. Гончарова, *Врач и его биография в русской литературе*, [w:] *Studia Litteraria Polono-Slavica...*, s. 219.

²⁰ Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri...* Tłumaczenie: „Byś skrzepion mógł powrócić na łono rodziny”. Horacy, *Satyry...*, s. 35.

²¹ Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri*. Tłumaczenie: „Lekarz wierny, by pana z choroby wybawić, / Sposób szybko wymyśla”. Horacy, *Satyry...*, s. 72.

²² Zob. Scenka z satyry Persjusza, Sat. III 63–65. *Juvenal and Persius with an English Translation...*

²³ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 17.

²⁴ Rozważania na temat profesji medyków w starożytnym Rzymie inspirowane są następującymi opracowaniami: K. Pollak, *Uczniowie Hipokratesa*, tłum. T. Dobrzański, postłowie T. Kielanowski, Warszawa 1970, s. 139–157. *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 2000, s. 40–44. W. Szumowski, *Historia medycyny*, red. T. Bilikiewicz, Warszawa 1961, s. 69–97. B. Szczepanowicz, *Zdrowie i choroba w świecie Biblii*, Kraków 2018, s. 29–30.

Byli to zazwyczaj niewolnicy (*servus medicus*), którzy mieli różne kwalifikacje i specjalności, ale mimo to nie cieszyli się wielkim poważaniem. Sytuacja tej grupy zawodowej zmieniła się pod koniec republiki i w czasach cesarstwa, kiedy przyznano lekarzom przywileje, dające wolnym obcokrajowcom-lekarzom prawa obywatelskie oraz zwalniające wszystkich medyków z płacenia podatków, sprawowania urzędów honorowych i służby wojskowej. *Medicus* został także zrównany z przedstawicielami innych wolnych zawodów i mógł żądać zapłaty za swoje usługi. Jednak pod koniec starożytności wraz z upadkiem obyczajów przestano rozróżniać wykwalifikowanych lekarzy od goniących za zyskiem oszustów, a „wiedzą i humanitaryzmem w myślach i postępowaniu odznaczali się bardzo nieliczni lekarze”²⁵. W epokach dawnych ery nowożytnej także nie istniało jasne rozgraniczenie między dyplomowanymi lekarzami a znachorami i niepowołanymi „uzdrowiaczami”, uciekającymi się do różnych medycznych oszustw²⁶. Zezwolenia na wykonywanie praktyki lekarskiej udzielały wydziały lekarskie uniwersytetów. XVII-wieczny urzędowy poradnik niemiecki w wykazie reprezentantów stanu lekarskiego wymienia: właściwy personel medyczny (lekarze, cyrulicy, felczerzy, okuliści, balwierze, zaprzysiężone kobiety przełożone, położne, pielęgniarki chorych, aptekarze) oraz odnotowuje oszustów podszywających się pod zawód lekarza (stare niewiasty, znachorzy, ludzie wróżący z moczu lub z kuli, zaklinacze, szarlatani itd.)²⁷.

W satyrach starożytnych i staropolskich powraca motyw chorego-recydywisty, który początkowo słucha rad doktora, ale przy najłżejszej poprawie „wraca do nałogu, niezdrowych zażywa / Potraw, pije i hula z kompaniejką, [...]”²⁸ (II 10, w. 123–124). Generalnie jednak w analizowanych antycznych i polskich satyrach epok dawnych lekarz jest tym, po którego się posyła w potrzebie i którego polecenia się wykonuje, zwłaszcza przy nasileniu objawów chorobowych.

Pojawia się również w satyrze etos pogardliwy, lekceważący, wynikający z gniewu i rozsierdzenia autora²⁹; inwektywa ociera się wówczas o ironię, łagodzoną komizmem i mniej lub bardziej gorzkim humorem. Mistrzowskie scenki z lekarzem w roli głównej znajdziemy zarówno w satyrze antycznej, jak i staropolskiej. Persjusz w satyrze trzeciej pokazuje epizod z udziałem medyka, ale ostrze ironii skierowane jest przeciwko lekkomyślnemu pacjentowi, który nad-

²⁵ K. Pollak, *Uczniowie Hipokratesa...*, s. 157.

²⁶ Skupiam się w tej krótkiej charakterystyce na XVI i XVII wieku. Bardziej szczegółowe informacje o zawodzie lekarza we wspomnianym okresie, zob. K. Pollak, *Uczniowie Hipokratesa...*, s. 202–237. *Historia medycyny...*, red. T. Brzeziński, s. 56–63. W. Szumowski, *Historia medycyny...*, s. 222–284.

²⁷ Zawartość poradnika podaję za opracowaniem: K. Pollak, *Uczniowie Hipokratesa...*, s. 228–229.

²⁸ Tamże, s. 135.

²⁹ O pogardliwym etosie i jego roli w satyrze, zob.: L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia...*, s. 339.

używa szkodzących mu trunków, mimo zakazu lekarza. W satyrze siódmej księgi drugiej Opaliński posługuje się kpina ośmieszającą pseudo-medyka i można zapewne tę satyryczną obelgę czytać na kilka sposobów: w ramach antywzoru ośmieszającego lekkomyślnego lekarza albo jako pochwałę uczoności, której brak satyra eksponuje. Typiczna satyra odżegnuje się od inwektywy i wybiera ośmieszającą kpinę, pogardliwe przekleństwo.

Jechał cię pies, wołę już umrzeć swoją śmiercią,
 Niżli mię ty (medyku – M.S.) masz dobić, dyjabeł cię prosi
 Z tą twoją medycyną. Bogu się oddawam;
 Ten mię raczej niech liczy niż twoja odwaga³⁰. (II 7, w. 140–143)

W satyrach przywoływane są różne choroby: fizyczne, psychiczne, społeczne. Są one wymieniane jako egzemplifikacja w retorycznym dowodzeniu, obrazują scenki rodzajowe, pokazują rozmiary negatywnych zjawisk w celach perswazyjnych. Odzwierciedlają choroby i przypadłości epok, w których powstawały, stanowiąc w pewnej mierze diagnozę współczesnego społeczeństwa, nie do końca zapewne trafną, ale literacko przekonującą i realizującą skomplikowane cele perswazyjne. Wymieniane są: suchoty (gruźlica), kaszel, podagra, bóle wątroby, świerzb, typowe choroby starożytnego Rzymu takie jak bezsenność i niestrawność, a także choroby żołądka, nudności, bóle głowy, febra (gorączka), choroby wieku starczego, krzywica, garb, choroby tarczycy i gardła, puchlina etc. Jednak bardziej intrygujące są choroby (a może raczej przypadłości i dolegliwości), będące skutkiem dobrobytu i upadku obyczajów, takie jak rozpusta, pijaństwo i uleganie zbyt kowi. Jeszcze bardziej złożone pozostają przyczyny i skutki chorób będące znakiem chorego społeczeństwa czy państwa. Tym ostatnim przypadkiem warto poświęcić nieco miejsca, doceniając zmysł obserwacyjny satyryków i ich inwencję w nazywaniu i klasyfikowaniu chorób, a także we wskazywaniu na towarzyszące chorobie typowe i nietypowe objawy.

Horacy w satyrze trzeciej księgi drugiej opisuje typowego skąpca nie tylko zapewne swoich czasów:

[...] qui discrepat istis,
 qui nummos aurumque recondit, nescius uti
 conpositis metuensque velut contingere sacrum?
 [...] si positus intus Chii veterisque Falerni
 mille cadis – nihil est: tercentum minibus, acre
 potet acetum; age si et stramentis incubet
 unde octoginta annos natus, cui stragula vestis,

³⁰ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 123.

blattarum ac tinearum epulae, putrescat in arca:
 nimirum insanus paucis videatur, eo quod
 maxima pars hominum morbo iactatur eodem³¹. (II 3, w. 108–110 i 115–121)

W kilku satyrach Wenuzyjczyka powraca motyw skąpca, *avaritia* jest tematem wyjątkowo nośnym satyrycznie i komicznie, co potwierdzają nie tylko analizowane satyry rzymskie, lecz także rzymska *fabula palliata* imitowana mistrzowsko przez Moliera w *Skąpcu*. Satyra pierwsza z księgi pierwszej Horacego stanowi studium chorobowe skąpstwa i wymienia wszystkie dokuczliwe objawy tej uciążliwej społecznie choroby, takie jak wieczna pogoń za majątkiem i towarzysząca jej niechęć do wydawania zgromadzonych pieniędzy, jakby grzechem było ich używanie i wydawanie³² (Hor. I 1, w. 71). Skąpiec ogranicza wydatki, ale cały czas żyje w niepewności, przypada mu w udziale drzeć we dnie i w nocy o własne bezpieczeństwo w obawie przed złodziejami, pożarem, przebiegłością niewolników i sług³³ (Hor. I 1, w. 76–78). W rezultacie *avarus* w sytuacjach kryzysowych pozostaje sam, jest niewart nie tylko kochania, lecz także żadnych uczuć pozytywnych, ponieważ myśli tylko o majątku, ogarnięty nienasyconą żądzą posiadania³⁴ (Hor. I 1, w. 86–87). Motyw skąpca to także ciekawe *exemplum* przywoływane w celach perswazyjnych dla pokazania konieczności utrzymania równowagi między chciwością a utracjuszostwem, kolejną wadą chętnie piętnowaną przez satyryków. Już Horacy twierdził, że „sordidus a tenui victu distabit Ofello / iudice: nam frustra vitium vitaveris illud, / Si te alio pravum detorseris”³⁵ (Hor. II 2, w. 53–55). Między zbytkiem a chciwością oscyluje także inspirowany rzymską satyrą Opaliński, który uwypukla obie wady, podkreślając, że „chciwość nad wszelkie przyczyny / Jest jedna do upadku Rzeczypospolitej”³⁶ (w. 140–141). Ogólna diagnoza staropolskiego satyryka mówi, że ogarnęła Polaków „morum corruptela”³⁷ (IV 10, w. 27), czyli powszechny upadek obyczajów przodków; ten stan chorobowy akcentowali również rzymscy satyrycy, zwłaszcza zjadliwy Ju-

³¹ Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri...* Tłumaczenie: „Czymże innym, pomyleń, / co pieniążki i złoto wciąż chowa zebrane / I dotknąć nie śmie, jakby były poświęcane? / [...] Jeśli w lochu starego Falerna, Chijczyka / Tysiąc amfor, nie – trzysta tysięcy zamyka, / A pije ocet; jeśli na gołej śpi słomie, / Mając lat osiemdziesiąt, w skrzyni łakomie / Mole pościel zjadają, to tylko garść mała / Ma go za pomyleńca, bo też niemal cała / Ludzkość tej samej, co on, podlega niemocy”. Horacy, *Satyry...*, s. 71.

³² Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri...*

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże. Tłumaczenie: „Od sknerstwa do skromnego życia jest daleko – / Mawiał Ofell – i wiecznym ten będzie kaleką, / Co w przeciwny błąd wpada, gdy z pierwszego wstanie”. Horacy, *Satyry...*, s. 66.

³⁶ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 108.

³⁷ Tamże, s. 235.

wenalis. Na przywołane przez Horacego żądze zaszczytów i złota (Hor. II 3, w. 77–83) remedium ma stanowić cnota, jak ma to miejsce w satyrze zatytułowanej *Sapientem sua sorte contentum esse* Opalińskiego:

Porzućcie te chciwości i te ambicje
Nigdy nienasycone, a cnotą kupujcie
Honory, nie szalbierstwem, prawdziwi Lachowie³⁸. (II 6, w. 1–3)

W satyrze rzymskiej piętnowane jest także polowanie na spadki, które mają podbudować nadszarpane mienie; chodzi tu o zdobywanie majątków bogatych i bezdziejnych starców, którzy za przysługi mogli obdarzyć zapisem w testamencie. Motyw ten jest przywoływany nie tylko w satyrze wierszowanej, celuje w nim również Lukian w swoich dialogach; staje się on czymś w rodzaju *leitmotivu* jego twórczości obok ganienia fałszywej mądrości.

Spośród chorób uciążliwych i trwale obecnych w satyrze wymienić należy pijaństwo, towarzyszące nocnym bankietom i będące często oznaką hulawczego trybu życia. Satyra trzecia Persjusza wplata naganę picia w scenkę rodzajową z lekarzem i „opornym” w leczeniu pacjentem:

Inspice, nescio quid trepidat mihi pectus et aegris
faucibus exsuperat gravis halitus, inspice sodes
qui dicit medico, iussus requiescere, postquam
tertia conpositas vidit nox currere venas,
de maiore domo modice sitiente lagoena
lenia loturo sibi Surrentina rogavit³⁹. (III, w. 88–93)

Pijaństwo w satyrze polskiej podlega gorzkiej naganie, jak w satyrze ósmej księgi czwartej Opalińskiego, głoszącej, że nadużywanie alkoholu to wada narodowa Polaków, ponieważ „pijaństwo w Polsce zasadziło / swe gniazdo” (IV 8, w. 1–2)⁴⁰ i piją wszyscy bez względu na stanowisko, wiek i stan społeczny. Satyra oświeceniowa zaś użyje parodii satyrycznej i ironii, by pokazać scenki rodzajowe z udziałem pijącego, jak w mistrzowskiej satyrze *Pijaństwo* Krasickiego.

³⁸ Tamże, s. 112.

³⁹ *Juvenal and Persius with an English Translation*.... Tłumaczenie: „Zbadaj, pierś mnie boli, no zbadaj mnie, proszę, / Oddech mam ciężki, gardło schnie mi całe w żarze. / Po tych słowach odpocząć lekarz mu rozkaże. / Lecz gdy lepiej poczuje się już trzeciej nocy, / W domu możnych o wino prosi średniej mocy, / by wychylić w kąpiel... maleńką flaszczykę”. Persjusz, *Satiry*..., s. 104.

⁴⁰ K. Opaliński, *Satiry*..., s. 225.

Spośród chorób wymienianych przez Opalińskiego na uwagę zasługuje także „morbus comitalis”, czyli choroba sejmowa, która dotyka urzędników publicznych, wykorzystujących pieniądze z podatków na swoje prywatne cele i wydatki⁴¹.

Gatunek satyryczny uważa za swoje zadanie naprawę zepsutych obyczajów przez atakowanie ich i krytykę, opiera się więc na „wartościowaniu negatywnym”⁴², co jednak nie znaczy, że nie podaje remediów i recept na zaistniałą sytuację. Horacy w *Ars poetica* pisał o stosowności stylu retorycznego, a jego twórczość satyryczna ma tendencję do zachowania równowagi między *γελοῖον* (*geloion*) i *σπουδαῖον* (*spoudaion*), będącej znakiem humanistycznego zrozumienia dla ludzkich wad i słabości oraz estetycznego założenia, że lepszymi czynnikami satyrycznego oddziaływania są *dicacitas*, *risus* oraz *vertere seria ludo*⁴³. Estetyka *σπουδαιογέλοιοι* (*spoudaiogeloion*) jest immanentnie związana z satyrą wszystkich czasów; jest to możliwe dzięki temu, że satyra jest gatunkiem, który swobodnie przesuwą granicę między powagą i żartem. Satyry Horacego i Krasickiego utrzymują równowagę między oboma komponentami, zachowując podstawowe zasady etycznego i estetycznego *decorum*. Utwory wspomnianych autorów wykorzystują śmiech jako metodę społecznego oddziaływania i leczenia wad i chorób współczesnych. Etyczne *decorum*⁴⁴ ujawnia się w zasadach cnoty, umiaru, *aurea mediocritas* i odpowiedniej dawce ironii o demaskatorskim charakterze, ironii, która pobudza odbiorcę do samodzielnego formułowania wniosków i poszukiwania recept na zaistniałą sytuację. *Libertas* satyr Lucyliusza i Juwenalisa przejawia się nie tylko w inwektywie, która nie cofa się przed piętnowaniem osób i instytucji, ale również w estetyce napastliwego (często agresywnego) komizmu, uciekania się do *obscenitas*. Satyra Opalińskiego unika inwektywy imiennej, jest to jej założenie programowe, ale zachowuje polemiczny i ostry styl. Diagnoza medyczna jest więc jednym ze sposobów wzmocnienia retorycznej perswazji: oburzenie autora owocuje bezpośrednimi wskazówkami, jak zaistniałą sytuację naprawić. W kontekście tematu artykułu warto przywołać satyrę piątą z książki pierwszej *Na szpitalu w Polsce, i rzadkie, i nieporządne*, którą kończy pouczająca konkluzja o potrzebie fundowania szpitali⁴⁵.

⁴¹ Choroba ironicznie określana mianem „morbus comitalis” została szczegółowo opisana przez Opalińskiego w satyrze piątej książki trzeciej zatytułowanej *Na skarb i nieporządek w nim*.

⁴² Określenie L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia...*, s. 336.

⁴³ Horacy w *Ars poetica* omawia *decorum* dramatu satyrowego (w. 220–250), zob. Kwintus Horatius Flaccus, *Ars poetica*, [w:] Tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Gawędy. Listy. Sztuka poetycka*, oprac. i komentarz O. Jurewicz, Wrocław 1988, s. 442–446. O estetyce *spoudaiogeloion* satyry rzymskiej, por. uwagi: J. Styka, *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Kraków 1997, s. 50–51. Bogatsze rozważania na temat *spoudaiogeloion*, zob. L. Giangrande, *The Use of Spoudaiogeloion in Greek and Roman Literature*, The Hague–Paris 1972.

⁴⁴ Interesujące i inspirujące rozważania o estetyce satyry rzymskiej, zob. J. Styka, *Estetyka stosowności...*, s. 98–107.

⁴⁵ Średniowieczny szpital europejski służył świadczeniu aktów miłosierdzia wobec ubogich i potrzebujących (zebraków, pielgrzymów, starców, dzieci), więc nie należy utożsamiać go z lecz-

Szpitala, wy szpitala, Polacy, fundujcie
 Dla ubogich pielgrzymów, więźniów i żołnierzy
 Na wojnach skaleczonych, na koniec dla wszystkich
 Ułomnych i upadłych⁴⁶. (I 5, w. 82–85)

Surowa diagnoza Juwenalisa mówiąca, że „Nil erit ulterius quod nostris moribus addat / posteritas, eadem facient cupientque minores, / omne in praecipiti vitium stetit”⁴⁷ (I, 149–151) i wypowiedziana przez niego w satyrze trzynastej opinia, że „nona aetas agitur peioraque saecula ferri / temporibus, quorum scelere non invenit ipsa / nomen et nullo posuit natura metallo”⁴⁸ (XIII, w. 28–30), została ciekawie zaktualizowana współczesnymi realiami w satyrach Opalińskiego, wykorzystujących retorykę do ostrej oceny współczesnych i usilnego postulowania potrzeby reform; stąd zapewne diagnoza satyryka mówiąca o „morum corruptela” we wszystkich sferach życia opisywanych przez jego utwory, nie ma już ludzi wartościowych i godnych naśladowania.

Ale kończę tym. Nie masz teraz Stanisławów
 Świętych między biskupy, nie masz i Wernerów,
 Nie masz Iwonów ani Zbigniewów, Lubrańskich,
 Ale Jastrzębców pełno, pełno i Kropidłów,
 Przemekowskich, Zawiszów, Gruszczyńskich, Frydryków,
 Których żyje po dziś dzień niesława w kronikach⁴⁹. (IV 10, w. 235–259)

W satyrach Krasickiego dominuje parodystyczna i ironiczna forma demaskacji zepsutej i „chorej” rzeczywistości. Parodia antyfrastyczna stosowana przez Krasickiego służy literackiemu zróżnicowaniu nagany i pochwały; w rezultacie chwalenie przekształca się w wyrzut uruchamiając przy tym ironię – lekarstwo skuteczne na każdy absurd rzeczywistości⁵⁰. W satyrze *Pochwała głupstwa* Kra-

nicami w dzisiejszym rozumieniu. Naczelnym zadaniem szpitali była katechizacja i zważanie na przestrzeganie praktyk religijnych. Od wieku XVII w większości szpitali byli zatrudniani cyrulicy dla leczenia chorych, ale dopiero wiek XVIII przyniósł tendencję do przekształcania szpitali-przytułków w szpitale-lecznice. Informacje o początkach i historycznym rozwoju szpitali, zob.: *Historia medycyny...*, red. T. Brzeziński, s. 70–80.

⁴⁶ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 37–38.

⁴⁷ *Juvenal and Persius with an English Translation...* Tłumaczenie: „Naszych błędów potomność bardziej nie rozpali, / Najwyżej będą nędznie nas naśladowali. / Wady sięgnęły szczytu!” Juwenalis, *Satyry...*, s. 121.

⁴⁸ *Juvenal and Persius with an English Translation...* Tłumaczenie: „Gorszy czas teraz nastał niż żelazne wieki, / Tak straszny, że natura już nie może wcale / Go nazwać – nie istnieją już gorsze metale”. Juwenalis, *Satyry...*, s. 199.

⁴⁹ K. Opaliński, *Satyry...*, s. 247–248.

⁵⁰ O parodii jako środku ekspresyjnym ironicznej postawy Krasickiego satyryka mówił już W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Kraków 1948, s. 131. Por. także: R. Doktor, *Ironia w liryce Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 1983, t. 74, z. 3, s. 31–63.

sickiego przeczytamy więc o „przewrotnym” powrocie wytęsknionego w satyrze wszystkich czasów wieku złotego, pozbawionego masek i obłudy udanej mądrości. Tryumfuje w satyrze oświeceniowej idea nagiej prawdy, pokazująca prawdziwą i „zdrową” głupotę.

Zrzucił świat uprzedzenia, wiek złoty się rodzi.
Niechaj mądrość, jakie chce, przepisy stanowi,
Próżne są. – Mądrzy sławni, ale głupi zdrowi⁵¹. (II 3, w. 94–96)

Na postawione w tytule tego artykułu pytanie można odpowiedzieć, że diagnoza medyczna, określająca stan zdrowotny współczesnych, jest wykorzystywana przez satyryków w retorycznej perswazji, budowaniu i wzmacnianiu argumentacji o potrzebie naprawy obyczajów i konieczności reform politycznych. *Exemplum* choroby obecne w satyrze antycznej i staropolskiej jest jednym z bardziej przekonujących i oddziałujących na wyobraźnię; służy ono przede wszystkim celom krytycznym, perswazyjnym i dydaktycznym. Pojawia się w analizowanych utworach grupa niedomagań wspólnych antykowi i epokom dawnym, co jest przede wszystkim rezultatem niezmienności ludzkiej natury oraz imitacyjnego charakteru nowożytnych utworów wobec starożytnych wzorców; są wśród nich wady charakteru (skąpstwo, zazdrość, egoizm, nadmierna ambicja) oraz przypadłości skutkujące dysfunkcjami społecznymi (rozpusta, pijaństwo, uleganie zbytłkowi). Przywoływana problematyka choroby jest również wartościowa z powodu swojej korespondencji z materią terapeutyczną: poszukiwanie remediów na zaistniałą sytuację społeczną, obyczajową, polityczną jest jednym z programowych założeń satyry (zwłaszcza satyry staropolskiej!) jako gatunku.

Bibliografia

- Barchiesi A., Cucchiavelli A., *Satire and the Poet: the Body as Self-Referential Symbol*, [w:] *The Cambridge Companion to Roman Satire*, ed. K. Freudenburg, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 207–223.
- Borowy W., *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Kraków 1948.
- Doktór R., *Ironia w liryce Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 1983, t. 74, z. 3, s. 31–63.
- Giangrande L., *The Use of Spoudaiogeloioin in Greek and Roman Literature*, Mouton, The Hague–Paris 1972.
- Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.

⁵¹ I. Krasicki, *Satyry i listy...*, s. 111.

- Гончаров С.А., Гончарова О.М., *Врач и его биография в русской литературе*, [w:] *Studia Litteraria Polono-Slavica*, t. 6: *Morbus, medicamentum et sanus*, red. R. Bobryk, J. Faryno, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 217–228.
- Grzeszczuk S., *Uwagi o technice artystycznej „Satyr” Krzysztofa Opalińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1957, t. 48, z. 2, s. 385–389.
- Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2000.
- Hopenzstand D., „*Satyry*” Krasickiego, [w:] *Stylistyka teoretyczna w Polsce*, red. K. Budzyk, „Książka”, Warszawa–Łódź 1946.
- Hutcheon L., *Ironia, satyra, parodia – o ironii w ujęciu pragmatycznym*, tłum. K. Górka, „Pamiętnik Literacki” 1986, t. 77, z. 1, s. 331–350.
- Juvenal and Persius with an English Translation*, red. G.G. Ramsay, wyd. William Heinemann, London 1928, [www.perseus.tufts.edu – dostęp 18.03.2020].
- Krasicki I., *Satyry i listy*, wstęp J.T. Pokrzywniak, oprac. tekstów i komentarze Z. Goliński, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1988.
- Kwintus Horatius Flaccus, *Ars poetica*, [w:] Tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Gawędy. Listy. Sztuka poetycka*, oprac. i komentarz O. Jurewicz, PWN, Wrocław 1988.
- Mandybur T., *Krzysztof Opaliński jako pisarz satyryczny*, wyd. H. Bohuss, Jarosław 1889.
- Mandybur T., *Ślady wpływu satyryków rzymskich na polskich*, wyd. Gimnazjum w Jarosławiu, Jarosław 1888.
- Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1974.
- Opaliński K., *Satyry*, oprac. L. Eustachiewicz, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005.
- Pollak K., *Uczniowie Hipokratesa*, tłum. T. Dobrzański, posłowie T. Kielanowski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970.
- Pontanus J., *Poeticarum institutionum libri tres*, wyd. D. Sartorius, Ingolstadii 1594.
- Q. Horatius Flaccus (Horace), *Satyrarum libri*, ed. C. Smart, wyd. Joseph Whetham, Philadelphia 1836, [www.perseus.tufts.edu – dostęp: 18.03.2020].
- Rygiel S., *Rzymskie wzory i źródła satyr Krzysztofa Opalińskiego*, „Eos” 1912, t. 18, z. 1, s. 60–89.
- Rytel J., *Studia z dziejów prozy staropolskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990.
- Sajkowski A., *Krzysztof Opaliński: wojewoda poznański*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1960.
- Skimina S., *Persjusz w Polsce*, Towarzystwo Naukowe (Toruń), Toruń 1952.
- Sposoby leczenia dawniej a dziś w świetle literatury i medycyny*, cz. III, red. E. Łoch, G. Wallner, Wydawnictwo Wojciech Olech, Lublin 2006.
- Studia Litteraria Polono-Slavica*, t. 6: *Morbus, medicamentum et sanus*, red. R. Bobryk, J. Faryno, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2001.
- Styka J., *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1997.
- Szczepanowicz B., *Zdrowie i choroba w świecie Biblii*, Wydawnictwo Dehon, Kraków 2018.

Szumowski W., *Historia medycyny*, red. T. Bilikiewicz, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1961.

Trzej satyrycy rzymscy. Horacy, tłum. J. Czubek, *Persjusz – Juwenalis*, tłum. J. Sękowski, wstęp i komentarz L. Winniczuk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.

Zgubić się i odnaleźć. Choroba ciała i umysłu. Ikonoczność w dawnych literaturach romańskich, red. M. Surma-Gawłowska, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2007.